Nr 43 SOSNOWIEC, dnia 23 października 1938 roku Rok V

DODATEK PARAFIALNY

Jednajcie prenumeratorów prasy katolickiej.

do TYGODNIKA „NIEDZIELA"
Parafii Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny.

Apostołem bądź, nie tylko czytelnikiem.

Porządek nabożeństw

w Kościele Parafialnym
Wnieb. Najśw. Marii Panny.
Niedziela XX po Zielonych Świątkach
(23 października)

g. 6. Prymaria z nauką — ks. kan. Jankowski.

g. 8. Msza św. z nauką — ks. Łopaciński.

g. 9.30. Msza św. dla szkół — ks. kan. Jankowski, nauka — ks. Mgr. Niedzielski.

g. 11. Suma — ks. prof. Giebartowski, nauka katechizmowa — ks. Dzieniarz.

g. 12.30. Msza św. — ks. Dzieniarz, nauka — ks. Łopaciński.

g. 15.30. Nabożeństwo różańcowe — ks. Dzieniarz, nauka — ks. Łopaciński.

g. 7. w Kaplicy więziennej Msza św. z nauką — ks. Dzieniarz.

Od g. 18 dnia 22.X do g. 18 dnia 29.X dyżurnym — ks. Dzieniarz, vicedyżurnym ks. — Łopaciński.

Kalendarzyk zebrań.

Niedziela 23 października — g. 10 Zebranie Sodalicji Mariańskiej Panien — godz. 17 Zebranie Straży Honorowej i Bractwa Najśw. S. P. Jezusa — godz. 14 Zebranie Katolickiego Związku Dozorców Domowych.

Poniedziałek 24 października — g. 19 Świetlica K. S. M. Żeńskiej.

Wtorek 25 października — godz. 19 Świetlica K. S. M. Męskiej — g. 19 Kurs Kandydatek K. S. M. Żeńskiej.

Środa 26 października — godz. 19 Kurs robót ręcznych K.S.M. Żeńskiej.

Czwartek 27 października godz 17 Świetlica K. S. Kobiet—godz. 18-19 Biblioteka Parafialna — godzina 19 Świetlica K.S Mężów i KSM. Męskiej

Piątek 28 października — godz. 19 Swietlica K. S. M. Żeńskiej.

Sobota 29 października — g. 19 Świetlica K. S. Mężów i K. S. M. Męskiej.

Komunikaty.

Ks. kan. Jankowski zwraca się z uprzejmą prośbą do Szan. Parafian o łaskawe zaprenumerowanie tygodnika diecezjalnego „Niedziela" z „Dodatkiem Parafialnym".

„Niedziela" ilustrowany tygodnik diecezji Częstochowskiej ma (jak powiedział J. Eks. Ks. Biskup Kubina) pogłębiać naszą wiarę, oświecać w dziedzinie religijnej i kościelnej ma łączyć nas z Biskupem, aby w ten sposób wytworzył się wzniosły duch diecezjalny. Do tygodnika „Niedziela" dołączony jest „Dodatek Parafialny" wydawany i redagowany przez miejscowego Proboszcza ks. kan. Jankowskiego. „Dodatek Parafialny" do tygodnika „Niedziela" obok artykułów religijnych i duszpasterskich informuje wiernych o wszystkich przejawach życia parafialnego, jest tą nicią wiążącą Proboszcza z Parafią.

Prenumerata „Niedzieli z „Dodatkiem Parafialnym" z odnoszeniem do domu wynosi kwartalnie 1 30 zł pojedynczy numer 10 gr.

Podaje się do ogólnej wiadomości parafian, że zapisy na Msze św. żałobne t. zw. „Oktawalne" przyjmuje się w Zakrystii Kościoła i w Kancelarii parafialnej na Plebanii od dnia 21 października.

—o—

Zarząd Katolickiego Związku Dozorców Domowych podaje do wiadomości swych członków, że w sobotę dnia 22 X o godz. 9 odprawione zostanie nabożeństwo żałobne za zmarłych członków Związku. Wszyscy członkowie winni jaknajliczniej przybyć na to nabożeństwo.

Drodzy w Chrystusie Panu Parafianie

Niedziela XX po Świątkach
(23 października)

Czym jest dobra i zła prasa.

Przyjęte jest ogólne zdanie, że gdyby św. Paweł Apostoł żył w naszych czasach — to dla rozszerzenia Ewangelii, tej zbawczej nauki Chrystusa — posługiwałby się wyłącznie prasą.

Przed kilkoma też dniami Ojciec św. w rozmowie z dziennikarzami oświadczył, że prasa jest największą potęgą świata, i że dla odrodzenia się ludzkości potrzebne są koniecznie dobre, z głębi katolickie pisma.

Na nic jednak nie zdadzą się poczynania pisarzy i dziennikarzy katolickich, jeśli wierni nie udzielą im swego poparcia przez prenumerowanie i zachęcanie do kupowania dobrych pism.

„Duch wieje gdzie chce i dokąd chce" — najczęściej zaś w dni naszej dobie powiewa z pism i książek, przenikając w głąb serce i umysł — tchnąc w nie swój czar, potęgi kując zbroję i na swych skrzydłach unosząc ku nieśmiertelnej chwale bratnie dusze — lub też jak macki polipa obezwładnia nas, przykuwa do ziemi i sączy truciznę moralną kropla za kroplą — aż duch nasz spodleje i ciału ten sam stworzy los.

Czas i piśmiennictwo ciągle się przenikają, działając wzajemnie na siebie. Prasa wyrasta na glebie ducha i owocem swym karmi tegoż ducha. Gazeta jest na wzór istoty żywej, bo pragnie udzielić się najszerszym warstwom. Dobra gazeta jest przyjacielem, który przychodzi nam z pomocą, z radą, poucza nas i oświeca, jest miłosiernym samarytaninem, który gorzkie, czarne godziny i szarzyznę dnia upiększa złotym blaskiem pociechy — a dusze drżącą w opuszczeniu ogrzewa błogim tchnieniem współczucia.

Dobra gazeta jes przewodnikiem, — który z nocy wiedzie nas ku światłu, z więzienia ku wolności, z grobów ku zmartwychwstaniu, z pyłu i odrzucenia ku jasności i chwale. Jest apostołem świata, usiłującym w Pawłowym zapale stać się wszystkim dla wszystkich.

Takim pismem jest tygodnik „Niedziela" z „Dodatkiem Parafialnym".

Zła natomiast gazeta jest na wzór trumny, która usiłuje ukryć trupią woń pod stosem kwiatów, jest fałszywym prorokiem głoszącym słowo grzechu, zwodzicielem, co zmysłom schlebia, a występek stroi w maskę cnoty; jest gwałcicielem świątyń miotającym pochodnie nienawiści w nienarwalne świętości; jest tajfunem zatracenia.

Komu tedy leży na sercu chwała Boża, dobro Kościoła i własne zbawienie — ten powinien użyć wszystkich sił, by odciągnąć bliźnich od czytania złych pism. Obowiązkiem każdego wiernego, w myśl życzenia Ojca św., jest prenumerowanie i propagowanie pism katolickich. A takim jest właśnie:

„Niedziela z „Dodatkiem Parafialnym".

Niech nie będzie w naszej parafii katolickiej rodziny, w której nie byłaby systematycznie czytana i innym zalecana do czytania „Niedziela"

Stańmy się apostołami dobrej, zbawczej i pouczającej prasy.

Ks. T. J.

Zapisujcie się na stałych abonentów „Niedzieli" z „Dodatkiem Parafialnym".

Do czynu Misyjnego.

W dzisiejszej dobie, gdy Ojciec Swięty gorąco wzywa wszystkich katolików do zrzeszania się i skupiania pod jednym sztandarem Chrystusa Króla, posłuszni temu wezwaniu gorliwi działacze o duchu wybitnie katolickim organizują się w Akcje Katolicką, aby działalność świecką — Apostolską rozszerzyć i panowanie Chrystusa Króla nad wszystkimi duszami. Bo Chrystus jest Królem dla wszystkich — Królem powszechnym.

Niestety dziś mimo swego prawa rzeczywistego i powszechnego charakteru królewskiego Chrystus Pan wszystkim jeszcze nie króluje. Jasność Jego Ewangelii nie rozproszyła dotąd panującej na dalekich a ogromnych połaciach globu — ciemność nocy w pogaństwie bowiem i bałwochwalstwie nieprzeliczone grzęzną narody gubiąc i zatracając nieśmiertelne swe dusze.

Dusze te wyrwać z niewoli szatańskiej zdobyć je dla Chrystusa — oto obowiązek wszystkich katolików — oto cel misji a zarazem konieczność misji.

Działalność misyjna kościoła już dawno się zrodziła. Obecnie idzie o to, aby zapał dla sprawy misyjnej zwiększył się, by nie ostygł, lecz spotęgował się i przeniknął serca wszystkich katolików.

Ten zapał nie może polegać na podziwianiu heroizmu i bohaterstwa Misjonarzy. On musi się w czyn przerodzić — on musi być również jak czyn misjonarzy heroiczny — bohaterski.

Tak bowiem, jak Misjonarz przebiegając pola misyjne — głosi naukę Chrystusa poganom, tak i każdy z nas może nie będąc wśród pogan pomocą im służyć i być rzecznikiem ich nawrócenia i zbawienia.

Program naszej działalności misyjnej zakreślił papież Benedykt XI w swej encyklice „Maximum illud“.

Trzy są drogi mówi papież, któremi idąc, można przyjść misjom z pomocą oto: 1) modlić się w intencji rozwoju i powodzenia misyj, 2) propagować misje, wzniecać zapał do nich, starać się o powołanie misyjne, 3) O ile można wspomagać misje materialnie.

Ale nie każdy może iść trzema wskazaniami przez Ojca Swiętego. Pierwszą jednak i drugą — a właściwie pierwszą bez wyjątku każdy katolik może przyjść z pomocą kościołowi w nawracaniu pogan — albowiem modlić się o roszerzanie Królestwa Bożego na ziemi każdy chrześcijanin — katolik, ma obowiązek — „Ojcze nasz...“ „przyjdź królestwo Twoje“, a i grosz zaoszczędzony wrzucony do skarbonki misyjnej nie doprowadzi nas do zubożenia.

Do czynu zatem — Do czynu misyjnego. Pan Jezus czeka. I już naprzód błogosławi wszelkim szlachetnym naszym zamiarom i poczynaniom misyjnym.

—o—

Śpiew religijny.

Kto z nas nie pozostawał pod wrażeniem śpiewu? Kto z nas nie przeżywał pięknych chwil w czasie nabożeństw, kiedy cały kościół był rozśpiewany?

Rano w niedzielę, kiedyśmy przyszli do kościoła, cieszyliśmy się melodią „Godzinek,“ łączyliśmy nasze głosy — tak nas te melodie podnosiły, tak rozrzewniały, takeśmy się czuli blisko Matki Najśw., takeśmy się czuli Jej dziećmi. Zdawało się nam, że te cudne poranki niedzielne zsyła Pan Bóg poto, żeby nas ogrzać, podnieść; zdawało się nam, że pod wpływem promieni słońca wszystko się ożywia. — Ożywiają się obrazy Świętych, ożywia się cały kościół, ożywiają się serca ludzkie i stają się jakieś inne — radosne i ofiarne.

To znów w czasie „Święty Boże“ czuliśmy wielkość majestatu i wszechmocy Bożej — korzyliśmy się wtedy i padali na kolana wobec wszechpotęgi Bożej i żebraliśmy o zmiłowanie. Tak z głębi duszy wychodziły te wezwania: „Święty Boże, Swięty mocny, Swięty a nieśmiertelny, zmiłuj się nad nami“, tak z przyjęciem wołaliśmy: „od powietrza, głodu, ognia i wojny — od nagłej a niespodziewanej śmierci zachowaj nas Panie“.

To znów po południu przy „Magnificat“ jakbyśmy przenosili się do nieba, jakbyśmy stawali obok Matki Najśw., obok Aniołów i Swiętych i wielbili Boga „tak bardzo dobrego“; serca nasze były wtedy napięte na najwyższą nutę wdzięczności i miłości. A potem w czasie „Wszystkie nasze dzienne sprawy“ oddawaliśmy się Bogu całkowicie, zupełnie — wszystko niech chwali Boga, nawet nasz sen; gotowiśmy byli nawet zaraz stanąć na sądzie Bożym.

Dużo takich chwil podniosłych przeżyliśmy i one nas złączyły z Bogiem, one nas rozpaliły do pobożności. Bo dziwny jest czar w śpiewie i dziwna w nim siła.

Nasza modlitwa przez śpiew staje się głębsza, jakby więcej nastrojowa, jakby pełniejsza.

Kiedy u ludzi uczucie było głębsze, zawsze wyładowywało się śpiewem na zewnątrz. Kiedy człowiek czuł się szczęśliwym i swobodnym, nucił piosnkę radości. Kiedy ból szarpał jego duszę, np. w razie śmierci drogiej osoby, łkał smutną melodię. Kiedy w sercu budziło się męstwo w obliczu wroga, śpiewał pieśń zwycięstwa. Tak zawsze i wszędzie było.

Tak i w stosunku do Boga. Wypowiada się człowiek w cichej modlitwie. Nieszczęśliwy mówi o swoim nieszczęściu, szczęśliwy dziękuje Bogu, biedny prosi o chleb codzienny, bogaty dziękuje za dary. Ale są chwile, kiedy to nie wystarcza dla serca. Jak morze wzbiera i faluje, tak i serce musi się wypowiedzić falami śpiewu. I to odczuwamy tak bardzo, zwłaszcza wśród uroczystości, wśród świąt.

Jest taka modlitwa uroczystsza. Jakże pięknie to wygląda, kiedy szepczemy paciorki u stóp ołtarza, ale daleko piękniej, kiedy w czasie Mszy św. kapłanowi odpowiada chór, o wiele wspanialej, kiedy cały kościół śpiewa w czasie ofiary Mszy św. Wzrusza nas widok klęczących w kościele, bo widać w tej postawie pokorę i zależność od Boga, ale kiedy ci wszyscy podniosą głos i zaczną śpiewać, kiedy pienia wzbijają się w górę, kiedy nietylko wypełniają kościół, ale płyną daleko poza mury kościoła, to tyle majestatu, tyle nastroju uroczystego się w tym mieści. Zyje się długo tymi wspomnieniami, wraca się do domu innym, podniesionym. c. d. n.

Porządek nabożeństw
w parafii św. Andrzeja Boboli na Starym Sosnowcu.
Niedziela XX po Zielonych Świątkach (23 października)

godz. 8,30 Msza św. z nauką dla szkoły № 20 — ks. Kiwacz.

g. 9,30 Msza św. z nauką dla szkoły № 1 — ks. prof. Giebartowski.

g. 11 Suma z kazaniem — ks. Kiwacz.

g. 12,30 Msza św. z nauką — ks. prof. Kałuski.

g. 15.30. Różaniec.

Związek małżeński zamierzają zawrzeć następujące osoby:

Jan Szwaja, k. z Pogoni z Janiną Bartel, p. Towarowa 17. zap. 3.

Walerian Dziurowicz, wd. Płocka 11. z Marią Pilawską, p. ze Starego Sielca zap. 3.

Aleksander Wałek, k. Stara 1 z Wandą Podkopał, p. Stara 1 zap. 2.

Jan Wojas, k. z par. św. Andrzeja Boboli z Heleną Lenard, p. Graniczna 6 zap. 2.

Bolesław Ligenza, k. z Jadwigą Nowak, p. oboje Sienkiewicza 4 zap. 2.

Józef Sobczyk, k. Stara 10 b z Genowefą Sternal, p. Pańska 29 zap. 2.

Redaktor: Ks. Teofil Jankowski. — Wydawca: Sekretariat Parafii Wniebowzięcia N. M. P. w Sosnowcu.

Sosnowieckie Zakłady Graficzne Sp. z o. o. Sosnowiec, Warszawska 3, tel. 626-96